Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 7 — Katowice, środa 9-go stycznia 1929. — Rok 28

Telegramy.

Dalsze przesunięcia dyplomatyczne w Polsce.

Warszawa. (Wiad. wł.) Dotychczasowy dyrektor politycznego departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Jackowski został zamianowany posłem w Brukseli. Radca paryskiej ambasady Aciszewski udaje się w drugiej połowie stycznia do Rygy na stanowisko posła. Dotychczasowy poseł w Łotwie Łukasiewicz obejmuje z dniem 1 lutego urząd dyrektora departamentu konsularnego w ministerstwie spraw zagranicznych. Pan Babiński idzie jako poseł do Białogrodu (Jugosławja). Dotychczasowy sekretarz poselstwa w Berlinie Komarnicki udaje się do Rzymu w charakterze pierwszego sekretarza poselstwa polskiego przy Watykanie.

Reforma sądownictwa w Polsce.

Warszawa. (PAT.) W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości zjazd prezesów Sądów Apelacyjnych, poświęcony sprawom, związanym z wprowadzeniem w życie rozporządzenia wykonawczego ministra sprawiedliwości do prawa o ustroju sądów powszechnych.

Epidemja w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Epidemja anginy szerzy się w Warszawie w niepokojących rozmiarach. W aptekach zauważyć można wzmożony ruch. Specjalnie wiele sprzedaje się kwasu borowego i wody utlenionej.

Ryby rosyjskie dla Polski.

Warszawa. (AW.) Polsko-sowiecka izba handlowa prowadzi obecnie rokowania z przedstawicielstwem handlowem Sowietów w sprawie importu wielkiego transportu ryb sowieckich. Rokowania mają być ukończone w najbliższych dniach. Transport ma wynosić około 100.000 kg ryb.

O kredyty dla rolnictwa.

Warszawa. (AW.) W dniu 11 b. m. wyjeżdża do Ameryki na jednomiesięczny urlop wypoczynkowy doradca finansowy Banku Polskiego, Devey, wraz z rodziną. Prawdopodobnie w czasie swego pobytu w Ameryce Devey odbędzie szereg konferencyj z finansistami amerykańskimi w sprawie udzielenia kredytu dla mającego powstać Banku Centralnego, którego głównem zadaniem ma być udzielanie długoterminowych kredytów dla rolnictwa.

Hołd Gdańszczan dla byłego cesarza

Gdańsk. (PAT.) Tutejsze organizacje nacjonalistyczno-niem. rozpoczęły agitację, mającą na celu zebranie jak największej ilości podpisów pod adresem hołdowniczym, jaki organizacje te mają zamiar wysłać do byłego cesarza Wilhelma w dniu jego urodzin, t. j. 27 stycznia.

Rekordowy lot.

New York. (Tel. wł.) W Los Angelot samolot „Xuestion Mark" dokonał niebywałego lotu. Znajdował się 150 godzin bez przerwy w powietrzu. Tym sposobem pobite zostały wszystkie dotychczasowe rekordy. Samolot z powodu defektu motoru wyladował.

Żądania pracowników umysłowych.

Bielsko. (PAT.) Odbyło się tu posiedzenie Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z udziałem przedstawicieli okręgu górnośląskiego, bielskiego i krakowsko-dąbrowskiego. Po przyjęciu szeregu sprawozdań z działalności Rady uchwalono m. in. domagać się utworzenia sądów pracy — poza ustanowionymi już przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — w Żywcu, Chrzanowie, Częstochowie, Kielcach i Piotrkowie; zmiany przepisu o podatku dochodowym w sensie podniesienia określenia minimum egzystencji o 80 procent. Dalej domagano się jak najwcześniejszego przeprowadzenia wyborów do Rady Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, utrzymania ścisłego kontaktu z Międzynarodowem Biurem Pracy drogą wzajemnego informowania się co do warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w Polsce i innych krajach europejskich, oraz wymiany pism, odpowiedzi na ankiety i t. p.

Wreszcie postanowiono zwołać w lutym br. kongres Federacji do Katowic. Federacja Zw. Zawod. Pracown. Umysłowych liczy obecnie około 10 tysięcy członków i posiada delegata w Radzie Ochrony Pracy przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Pakt Kelloga we wschodniej Europie.

Berlin. (PAT.) „Ost-Express" donosi z Rygi, że Litwa zwróciła się do Łotwy i Estonji z propozycją przyłączenia się do projektowanego przez Litwinowa protokołu. Agencja twierdzi, że o przyłączeniu się Łotwy do tego protokołu nie może być jednak mowy, ponieważ rząd łotewski stoi na stanowisku, że Łotwa może zawierać pakt Kelloga tylko wspólnie z wszystkiemi innemi państwami, a żadnych umów specjalnych zawierać nie powinna. Jednocześnie ta sama agencja donosi z Moskwy, że sowieckie koła polityczne przewidują trudności w sprawie protokołu w związku z udziałem Rumunji. Ponieważ nie istnieją stosunki dyplomatyczne między Rosją a Rumunją, rząd sowiecki nie może wystąpić z tą propozycją wobec Bukaresztu. Rumunja mogłaby jednak — zdaniem kół sowieckich — zwrócić się w tej sprawie do Moskwy za pośrednictwem trzeciego mocarstwa. W tej sprawie koła sowieckie pozostawiają Rumunji inicjatywę.

Helsingfors. (PAT.) Największe pismo Finlandji „Helsingforsing Fanomet", krytykując propozycje sowiecką, złożoną Polsce, twierdzi, że projekt rosyjski jest tylko manewrem dyplomatycznym, nie posiadającym za sobą żadnej realnej treści. Artykuł stwierdza zarazem, że Finlandja, która podobnie, jak Estonja i Łotwa, nie ratyfikowała dotychczas Paktu Kelloga, znalazła się obecnie w sytuacji pod pewnym względem wygodniejszej od Polski. Rosja sowiecka, pragnąc stwierdzić swą szczerą chęć pokoju, powinna zaproponować wszystkim sąsiadom zawarcie „Locarna Wschodniego".

Wynurzenia nowego przywódcy centrowców.

Berlin. (PAT.) Nowy przewodniczący frakcji centrowej, który objął kierownictwo po b. kanclerzu Marxie, prałat Kaas, wygłosił na zjeździe centrowej organizacji w prowincji Nassau wielką mowę polityczną. Oświadczył on, że poglądy jego na rozwój niemieckiej polityki zagranicznej w ostatnich latach różniły się nieraz poważnie w sprawach taktycznych od oficjalnego toku tej polityki. Prałat Kaas zastrzegł się jednak przeciwko uważaniu go za zdecydowanego przeciwnika polityki locarneńskiej. Niektóre koła kierownicze i odpowiedzialne opanował pewnego rodzaju głód sukcesów, który nie jest zbyt pomyślny dla samej sprawy. Kto nie umie czekać, aż owoce same przez się dojrzeją, ten popełnia narodowy błąd. Stanowisko narodu niemieckiego wobec strony przeciwnej powinno w chwili obecnej bardziej odpowiadać godnej rezerwie, niż nieprzerwanej demonstracji i opozycji. Sprawa przedstawia się obecnie w ten sposób, że po wyjaśnieniu strony przeciwnej nie można się wogóle spodziewać rzeczywistego postępu w kwestjach ewakuacji i innych zagadnień, dopóki w sprawie odszkodowań nie osiągnie się rozwiązania konkretnego i ostatecznego. Raport Parkera Gilberta dowodzi — zdaniem prałata Kaasa — że Niemcy w kwestji odszkodowań znajdują się dopiero na początku dyskusji.

Pastor skazany za nadużycie władzy.

Wilno. (PAT.) Dziś po południu ogłoszony został wyrok w sprawie superintendenta wyznania reformowanego Jastrzebskiego. Wyrok głosi, że za umyślne i zagrażające znacznemi szkodami dla zarządu państwa interesów społecznych i prywatnych nadużycia władzy, wyrażone w tem, że oskarżony Jastrzębski poblogosławił związek małżeński księdza katolickiego z katoliczka. Jastrzebski skazany zostaje na karę 6 miesięcy więzienia, którą sąd na skutek zastosowania amnestji zamienił na karę trzech miesięcy, przyczem wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 5. Dalej oskarżony za to, że prowadząc akta stanu, zataił wiadomość, iż nowożeniec był księdzem katolickim, skazany został na karę więzienia 6 miesięcy, która to kara na mocy amnestji została mu darowana.

Odrzucona oferta.

Gdy rząd angielski — odkrywszy wywrotową propagandę wysłanników sowieckich w Londynie — zerwał wszelkie stosunki dyplomatyczne z sowietami i usunął z Anglji sowieckie placówki handlowe, od chwili tej Anglja znalazła się na oficjalnym indeksie moskiewskim jako największy wróg sowietów. I nie było odtąd ani jednego zebrania politycznego, ani jednej manifestacji sowieckiej, by władzy komunistyczni nie określali angielskich czynników rządowych, jako najbardziej niebezpiecznych swych przeciwników, jako „reakcjonistów", przeciwko którym skierowana być musi jak najenergiczniejsza akcja komunizmu. We wszelkich mniej miłych sowietom akcjach dyplomatycznych na terenie międzynarodowym widzieli też zawsze prowodyrzy sowieccy wrogą rękę „imperjalizmu angielskiego", zmierzającego do zniszczenia władzy sowieckiej w Rosji. Słowem z Anglją toczyli władzcy moskiewscy bezkrwawą wojnę i stan ten utrwalał się coraz silniej.

Dopiero od niedawnego czasu zauważyć dały się po stronie dyplomatów sowieckich pewne niezmiernie charakterystyczne posunięcia, które w dotychczasowem antyangielskiem stanowisku czynników sowieckich uwydatniać zaczęły nieznaczne odchylenia. Oto drogą na Paryż czynić zaczęli dyplomaci sowieccy w Londynie starania, aby przełamać dotychczasowy wrogi front i wrócić do dawniejszych oficjalnych stosunków z czynnikami angielskimi, i to przynajmniej w takiej mierze, by móc kapitał i przemysł angielski pozyskać dla współpracy z Rosją.

Oczywiście, że dyplomaci sowieccy, licząc się ze zdecydowanie wrogiem stanowiskiem rządu angielskiego wobec sowietów, nie rozpoczęli swych starań na drodze oficjalnej, lecz wybrali — jak zwykle — ścieżki kręte i dyskretne. I tak od pewnego czasu nadchodzić zaczęły do Londynu przez ambasadę sowiecką w Paryżu najróżnorodniejsze propozycje, które kierowane były do rozmaitych angielskich grup przemysłowych i finansowych i miały na celu obudzenie zainteresowania tych sfer dla interesów rosyjskich. Propozycje te były oczywiście skonstruowane bardzo sprytnie i podstępnie, uderzały w najczulsze struny geszefciarzy angielskich, stanowiły przeto bardzo nęcącą przynętę.

Cel tej roboty był najzupełniej jasny. Emisarjusze sowieccy chcieli najpierw pozyskać dla siebie odpowiednie sfery gospodarcze i przemysłowe Anglji, licząc na to, że jeśli akcja ich wyda odpowiednie rezultaty, finansiści i przemysłowcy angielscy będą umieli wpłynąć na rząd angielski, by ten zmienił wrogą swą orjentację wobec Moskwy i próbował raz jeszcze nawiązania kontaktu z sowietami. A w ten sposób emisarjusze sowieccy mogliby napowrót rozpocząć swą działalność w Anglji bez przyjmowania jakichkolwiek specjalnych zobowiązań

i bez ograniczenia dotychczasowych swych praktyk.

Ta akcja dyplomatów sowieckich stawała się w ostatnich dniach na terenie londyńskim coraz głośniejsza. Jak dalece rozwijała się ona, świadczy najdobitniej fakt, i niedawno jeden ze znanych i wpływowych kierowników w świecie angielskiej finansjery rozpoczął na zaproszenie rządu sowietów starania o zorganizowanie wycieczki angielskich kapitalistów i przemysłowców do Rosji sowieckiej. Robota wrzała zatem w całej pełni.

Zarówno kapitaliści, jak i przemysłowcy angielscy nie chcieli i nie mogli podjąć żadnej akcji ze swej strony bez porozumienia się z rządem angielskim. Rząd angielski zajął jednak wobec tej propagandy sowieckiej stanowisko zdecydowanie odmowne. I tak minister spraw zagranicznych, Chamberlain, w odpowiedzi na specjalne zapytanie, skierowane do niego na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu, odpowiedział jasno i dobitnie, że jak długo rząd angielski nie ma pewności, iż sowiety po nawiązaniu z nimi powtórnego kontaktu, nie zaprzestaną prowadzenia wywrotowej propagandy na ziemiach angielskich, tak długo Anglja nie nawiąże z powrotem stosunków ze sowietami.

Tak zatem nieoficjalna oferta sowietów została przez rząd angielski zdecydowanie odrzucona i wszelkie rachuby sowieckie, połączone z ostatnim manewrem dyplomatów sowieckich, zostały przekreślone. Czy i jaką odpowiedź wywoła jednak to stanowisko rządu angielskiego u władzców moskiewskich — oto pytanie, które z zainteresowaniem omawiane jest obecnie w odnośnych kołach politycznych i gospodarczych.

Przegląd polityczny

Nieszczerość Rosji.

Jak donosiliśmy, Rosja wystąpiła do Polski z nieoczekiwaną propozycją zawarcia układu, potępiającego wojnę. To wystąpienie Rosji oceniliśmy jako manewr, mający służyć dla propagandy bolszewizmu. Także prasa francuska wyraża się sceptycznie o propozycji rosyjskiej. I tak „Temps" oświadcza, że manewr ten nie zawiera nic innego jak chęć wytworzeniu złudzeń w oczach szerokich mas i wprowadzenia w błąd opinji międzynarodowej co do prawdziwych celów polityki Sowietów. Jest to manewr w celu ukrycia ogromnych wysiłków Sowietów dla rozwoju swych zbrojeń i postawienia armji czerwonej w możności stawienia czoła wszelkim ewentualnościom. Rząd moskiewski chciałby przedewszystkiem doprowadzić do rozłamu pomiędzy Polską a Rumunją. Gest jego nie ma żadnej wartości praktycznej, a przeznaczony jest przedewszystkiem dlatego, aby być eksploatowanym przez propagandę bolszewicką. Byłoby błędem widzieć w nim inicjatywę, zdolną do utrwalenia pokoju. Racją bytu komunizmu jest przygotowanie na całym świecie cywilnej wojny socjalnej, lecz bynajmniej nie ustalenia porządku, gody i pokoju między ludami o dobrej woli.

Na łamach „Journal des Debats" August Guavain ironizuje nad podarkiem noworocznym, który Sowiety zrobiły Polsce, i wykazuje nonsens podobnej propozycji, której Polska nie może przyjąć, zanim Ameryka nie ratyfikuje paktu Kellogga, mającego wejść w życie dopiero po złożeniu w Waszyngtonie ratyfikacji wszystkich państw, które pakt podpisały. Sowiety — pisze dalej Gauvain — przechodzą poważny kryzys gospodarczy i potrzebują na gwałt pieniędzy. Szukają więc ich w Ameryce, robią oko do finansistów i flirtuja z Kelloggiem, chcąc wszystkich przekonać o swych niewinnych zamiarach. Tymczasem w propozycjach tych trudno jest widzieć co innego, jak zatruty cukierek lub próbę otrzymania obietnicy neutralności.

„L'Oeuvre", zaznacza, że oferta moskiewska stanowi manewr, mający na celu zapewnienie sobie neutralności Polski w razie konfliktu z Rumunją lub jednem z państw bałtyckich. Sprzeciwia się on również duchowi paktu Kellogga, uważającego przystąpienie doń wszystkich mocarstw jako niezbędny warunek jego skuteczności. Jasnem jest jak dzień, że potępienie wojny między dwoma tylko państwami mogło by być poczytywane za zachętę do napadnięcia na innych przez jedną z układających się stron, wobec danej obietnicy neutralności strony drugiej. Skrupuły te — kończy dziennik — upaść mogą dopiero w razie uczynienia przez Rosję podobnej propozycji Rumunji i państwom bałtyckim.

Powrót dyplomacji niemieckiej do dawnych metod.

Francuskie pismo „Ere Nouvelle" powraca do zajścia między ministrem Stresemannem, a ministrem Zaleskim w Lugano. Streściwszy deklarację i słuszny punkt widzenia ministra Zaleskiego, autor artykułu zaznacza, że swem uderzeniem pięścią w stół Stresemann nikogo nie przekonał. Biorąc zaś w obronę Volksbund oraz oświadczając, że zdrada stanu, to miłość dawnej ojczyzny, wzbudził obawę, iż miał na myśli rzeczy, na które w obecnej konjunkturze międzynarodowej lepiej było nie ściągać uwagi. Jednak zagadnienie mniejszości narodowych — pisze dalej autor — jest najpoważniejszym wynikiem wielkiej wojny. Należy je rozstrzygnąć poważnie i objektywnie bez uniesienia. Na wrześniowem Zgromadzeniu Ligi Narodów powiedział Briand wyraźnie, iż w tym duchu powinna rozwijać się praca nad rozwiązaniem tego zagadnienia. Należy wobec tego — kończy autor — głęboko żałować wystąpienia Stresemanna, które przypomina smutnej pamięci metody dawnej dyplomacji niemieckiej. Uderzenie pięścią w stół było argumentem pomocników cesarza w Brześciu Litewskim. Pożałowania godnym faktem byłoby, gdyby podobne metody stały się argumentem, dyplomatów republiki niemieckiej.

Egoistyczna polityka agrarjuszów austrjackich.

Jak donosiliśmy, agrarjusze austrjaccy wymusili na rządzie ograniczenie przywozu świń z Polski. Boją się oni, że gdy na rynku austrjackim pojawi się dostateczna ilość trzody, ceny spadną i agrarjusze będą mieli mniej dochodów. Ustępstwa, na jakie godzi się rząd, wywołały silne zaniepokojenie w szerokich kołach konsumentów, którzy obawiają się drożyzny. Zaniepokojeniu temu dają także wyraz niektóre pisma. „Arbeiter Zeitung" zwraca uwagę, że komunikat rządowy donosi tylko o projekcie utworzenia oarganizacji dla zbytu i o zarządzeniach, dotyczących obsyłania targów, nie wspomina jednak o tem, (że agrarjusze zażądali od rządu, aby zastosował bardzo ostre przepisy weterynaryjno - policyjne. Dzięki temu spadłby ogromnie dowóz świń. Wobec tego socjaliści będą się domagali dokładnych wyjaśnień co do treści porozumienia rządu z agrarjuszami. „Die Stunde" donosi, że kanclerz przyrzekł agrarjuszom udzielić stanowczej odpowiedzi na ich żądania co do skontyngentowania dowozu świń z Polski dopiero 9 lub 10 stycznia, po dokładnem zbadaniu tej sprawy przez radę ministrów. „Die Stunde" twierdzi, że prawdopodobnie zostanie uchwalone skontyngentowanie w wysokości dowozu z roku 1927. Także „Abend" bardzo ostro krytykuje rząd i zarzuca kanclerzowi, że chcąc się pozbyć trudności politycznych w łonie koalicji, rząd naraża ludność na klęskę drożyzny.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

2) (Ciąg dalszy).

— Pan lekarz?

— ... Tak...

Obcy pan schylił się nad leżącym. Tymczasem wywiadowca dawał posterunkowemu instrukcję, skąd ma wezwać telefonicznie pogotowie i najbliższy komisarjat policji.

Pan, który przyklęknał nad rozciągniętym na ziemi człowiekiem, szepnął coś swemu towarzyszowi, który również pochylił się. Rzekomy lekarz rozpiął surdut rannego, lecz zamiast szukać serca, wsunął rękę w kieszeń. Namacał plik papierów, więc pochylił się jeszcze więcej i nieznacznym ruchem przesunął papiery do swej kieszeni.

— Nie żyje — odezwał się, powstając. Drugi pan też się wyprostował.

— Chodźmy, bo nie ma tu co robić — rzekł.

— Za pozwoleniem! Panowie zechcą łaskawie zaczekać, aż przyjedzie komisja. Muszą panowie złożyć zeznanie.

— Przecież myśmy nie widzieli tego, co się stało, więc zeznanie nasze nie będzie miało dla sprawy żadnego znaczenia.

— To już oceni komisarz.

Zaryczała trąba samochodowa i z szumem zajechał wóz pogotowia. Pierwszy wyskoczył posterunkowy, który usadowił się był obok szofera. Sanitarjusze stanęli w oczekiwaniu dyspozycji lekarza, który przykląkł i rozpoczął badanie.

— Już nie żyje.

Tymczasem coraz więcej spóźnionych przechodniów gromadziło się dokoła. Dwaj panowie ostrożnie wysunęli się nazewnątrz koła gapiów, a gdy znów odezwał się sygnał samochodowy i policjant zawołał:

— Nabok, nabok! — odskoczyli wbok wraz z innymi i, korzystając z osłony pni kasztanów, odeszli śpiesznie.

Nieznajomy, który pierwotnie obserwował okno, a potem z widocznem podnieceniem przypatrywał się zdala całemu zdarzeniu, podążył chyłkiem za obu panami.

Przy placu Trzech Krzyży przyśpieszył kroku i zrównał się z nimi.

— Przepraszam — odezwał się — panowie zabrali zabitemu papiery.

Jeden z nich zwrócił się ku niemu. W świetle wiszącej nad ulicą lampy elektrycznej nieznajomy ujrzał oblicze, które na długo utkwiło mu w pamięci. Twarz blada, wygolona, oczy duże o zielonawym odcieniu, zimne jakieś, zdradzające niezłomną wolę i okrucieństwo.

Jeden rzut oka wystarczył nieznajomemu, żeby zapamiętać tę fizjognomję. Nie było zresztą czasu na dłuższe wpatrywanie się, gdyż ów pan nieoczekiwanie uderzył go bokserskim sposobem pięścią w szczękę, powalając na ziemię. Dwaj panowie obeszli kościół św. Aleksandra a zatrzymawszy przejeżdżającą taksówkę, wsiedli do niej i odjechali.

Nieznajomy przeleżał na bruku akurat tyle czasu, ile potrzeba do uznania przeciwnika za pokonanego, gdyż podniósł się dopiero po upływie dziesięciu sekund i, zataczając się, podążył ulicą Hożą ku Marszałkowskiej.

Idąc, dotykał często palcami stłuczonej szczęki, w której czuł ustawiczny ból i to tak silny, że zaczął się obawiać, czy nie została nadwerężona. Również i lewe biodro sprawiało mu ból, który przeszkadzał mu w chodzeniu.

Dotknął dłonią obolałego biodra. A ot, ubranie rozdarte. Przypomniał sobie powoli, że upadając, zawadził o niskie żelazne sztachety, otaczające zieleniec na placu Trzech Krzyży.

Wlókł się coraz wolniej z widocznym wysiłkiem. Wreszcie przystanął w ulicy Marszałkowskiej u zbiegu alei Jerozolimskiej.

— Zatrzymam pierwszą przejeżdżająca taksówkę — myślał, opierając się o słup tramwajowy.

Kilka samochodów przejechało mimo, lecz kierowcy odpowiadali milczącą pogardą na znaki, jakie im dawał oparty o słup mężczyzna. Wieźli pasażerów, więc nie dbali o gościa, z którego chwilowo nie mogli mieć korzyści.

A on miał głowę pełną obrazów wypadków, które rozegrały się przed jego oczami przed niespełna półgodziną. Na wspomnienie postępku człowieka z zielonemi, zimnemi oczyma zaciskał z wściekłością pięści. Zły był sam na siebie.

— Żeby też tak dobrodusznie zbliżać się do jakiegoś łotra, jak to ja uczyniłem! — mówił sobie z wyrzutem. Ręką przesunął po kieszonce od kamizelki, z której wystawał otwór maleńkiego browninga. — Mając to, nie powinienem był dopuścić do czegoś podobnego — mruczał.

Znowu sunie taksówka. Tym razem wolna. Szofer zatrzymał pojazd i zabrał gościa, który drżał z zimna, wymawiając z trudnością swój adres.

— Muszę mieć gorączkę — pomyślał. — Czoło mam rozpalone a w krzyżach czuję dreszcze. — Ręka pomknęła znowu ku szczęce, lecz natychmiast opadła i mężczyzna syknął z bólu.

— Spuchnięte. Poprostu rozniesione — szepnął. — A jakie gorące!

Samochód mknął w stronę dworca Gdańskiego. Pasażerowi zaczęły się majaczyć dawno przeżyte wrażenia. Murmań, schwytanie białej niedźwiedzicy, którą towarzysze przezwali Baśką Murmańską. — To znów męczący marsz przez pola śnieżne...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 9 stycznia

Św. Marcjany, panny i męczenniczki, † 360.
Św. Marcelina, biskupa.
Czwarty dzień oktawy św. Trzech Króli.

SŁOW.: WŁADYMIRA.

Albowiem moc moja i ucieczka moja jesteś Ty, a dla imienia Twego rodzem mi będziesz i wychowasz mię. Psalm XXX. 4. 5.

Zdanie:
Kto ma chęć drugim przewodzić,
Niech się sam nauczy chodzić.

Rocznice: 1440 Węgrzy zapraszają na tron Władysława III Warneńczyka, króla polskiego. — 1630 † Eustachego Wołłowicza, bisk. wileńskiego. — 1796 Prusacy zajmują Warszawę. — 1797 Dąbrowski formuje legjony we Włoszech. — 1795 król Stanisław Poniatowski opuszcza Warszawę.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.41, zachodzi o godz. 16.02. — Księżyc wschodzi o godz. 6.50, zachodzi o godz. 14.18.

Długość dnia: 8 g. 21 min. — Zmiany powietrza: zimne, ale niebo pogodne. — Jutro: burzliwe i zimne.

— **Mróz i gwałtowne burze śnieżne.** Nad Polską przechodziły w ciągu ostatnich dwu dni silne burze śniegowe, których skutkiem jest nieregularny ruch pociągów. W nocy na poniedziałek zapanował dość ostry mróz. Dzienniki zanotowały kilka wypadków śmierci w skutek zmarznięcia. — Na Śląsku zawieje śnieżne utrudniały w niedzielę ruch tramwajowy i autobusowy. Około południa w poniedziałek przeszkody usunięto. — Także w Niemczech i we Francji spadły obfite śniegi. Nad Włochami przechodziły gwałtowne burze. Wiele wsi pod Pizą jest zalanych wodą, a władze czynią gorączkowe wysiłki, aby uchronić samo miasto przed powodzią. Pod Trientem ujrzano na niebie błyskawice, usłyszano grzmoty, a wkrótce potem spadł grad.

— **Ogólno-polski Związek lekarzy kasowych.** Na zjeździe lekarzy kas chorych z 6-ciu województw, który odbył się w Krakowie z początkiem ubiegłego miesiąca uchwalono utworzenie związku lekarzy kas chorych Rzplitej Polskiej z siedzibą we Lwowie. Przewodniczącym związku wybrano dr. Daniela ze Lwowa.

— **Bezrobotni nadal otrzymywać będą zasiłki.** Minister pracy podpisał zarządzenie w sprawie państwowej pomocy doraźnej w styczniu dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia. Na mocy tego zarządzenia akcja ta będzie prowadzona w styczniu w tych samych miejscowościach i rozmiarach oraz na tych samych warunkach jak w grudniu, z tą jednak zmianą, że w Częstochowie oraz w pow. słonimskim będzie również prowadzona pomoc doraźna dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe.

— **Wykwalifikowane siły urzędnicze w zarządach gmin.** Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaleca, ażeby wszystkie władze administracyjne dążyły do zapewnienia zarządom gminnym pracowników należycie wykwalifikowanych. Jako minimalną kwalifikację okólnik przewiduje praktykantów z cenzusem conajmniej 6 klas szkoły średniej. Okólnik zaleca dla gmin liczących 3 tys. mieszkańców jednego pisarza i jednego pomocnika, do 6 tys. dodatkowo jednego praktykanta, do 9 tys. 1 pisarza, 2 pomocników i jednego praktykanta, ponad 9 tys. przypadać powinien na każde dalsze 3 tys. mieszkańców 1 pomocnik, względnie praktykant.

— **Ulgi szkolne dla inwalidów.** Minister oświaty podpisał rozporządzenie, na mocy którego dzieci inwalidów, oraz inwalidzi otrzymują zwolnienia od wszelkich opłat i taks egzaminacyjnych, a więc i od wpisów w szkołach państwowych, opłat egzaminacyjnych itp.

— **Zapomogi na wpisy szkolne.** Rada Ministrów zawiadomiła instytucje rządowe, że urzędnicy państwowi mogą ubiegać się o wyznaczenie im zasiłków pieniężnych na opłatę wpisów szkolnych za ich dzieci, uczące się w szkołach prywatnych, za 2-gie półrocze roku szkolnego 1928/29, zgodnie z okólniekiem z roku 1925, t. j. bez składania zaświadczeń o braku wakansów w szkołach rządowych. Podania będą przyjmowane do 1 lutego bież. roku.

— **Ulgi kolejowe dla wycieczek szkolnych zagranicę.** Ministerstwo zawiadomiło szkoły, iż stacja graniczna Piotrowice jest upoważniona do wydawania 33 proc. zniżek kolejowych bez uprzedniego zapytania władz centralnych wycieczkom szkolnym, udającym się przez terytorjum Czecho-Słowacji tranzytem.

Wycieczki, pragnące skorzystać z tych zniżek, powinny liczyć ponad 10 uczestników oraz wykazać się zaświadczeniem odnośnej instytucji szkolnej, z ramienia której wycieczka udaje się zagranicę.

— **Meldunki w miejscowościach leczniczych i letniskowych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia, które ureguluje sprawę meldunkowych w miejscowościach leczniczych i letniskowych oraz meldunków wycieczek zbiorowych. Projekt powyższego rozporządzenia przewiduje, że osoby przybywające do miejscowości leczniczych lub kąpielowych albo uzdrowisk, letnisk i t. p. w celach leczniczych wypoczynku lub dla przyjemności, o ile to nie jest związane ze zmianą miejsca zamieszkania, będą przy udzielaniu danych, potrzebnych do zameldowania i wymeldowania oraz przy zawiadamianiu o swem przybyciu lub wyjeździe obowiązane do udzielenia tylko następujących danych: imię i nazwisko, datę przybycia (lub wyjazdu), cel przybycia, adres w miejscu czasowego pobytu oraz miejsce zamieszkania.

Przepis ten stosowany będzie również względem osób, biorących udział w wycieczkach zbiorowych, o ile wycieczka prowadzona będzie przez kierownika zaopatrzonego w odpowiednie zaświadczenia władz państwowych lub gminnych, albo w polską wizę zbiorową, jeżeli wycieczka przybywa z zagranicy. Kierownik winien będzie posiadać przytem listę uczestników wycieczki, która służyć będzie za podstawę czynności meldunkowych.

— **Opłaty za zaświadczenia do paszportów.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło opłatę za świadectwo pochodzenia, których koszt wynosić będzie 2 proc. od wartości objektu figurującego na zaświadczeniu. Jednocześnie opłatę za zaświadczenia na paszporty zagraniczne ustalono na 10 zł. od paszportów jednorazowych, na 15 zł. od paszportów wielokrotnych.

— **O rozbudowę miast.** Departament budowlany Ministerstwa Robót Publicznych rozpoczął studja nad projektem nowelizacji ustaw o rozbudowie miast. Nowelizacja ta ma pójść w kierunku wzmocnienia kontroli nad działalnością budowy samorządów miejskich.

— **Cmentarze dla bezwyznaniowych.** W ministerstwie spraw wewnętrznych jest rozpatrywany obecnie projekt zakładania cmentarzy dla bezwyznaniowych. Opracowany projekt stoi na stanowisku, że ministerstwo spraw wewnętrznych ma prawo udzielać radom gminnym upoważnień na zakładanie cmentarzy dla bezwyznaniowych, o ile zachodzi tego potrzeba. Projekt ten ma być w najbliższej przyszłości wprowadzony w życie.

— **Bezrobocie w Polsce.** Ostatnie sprawozdanie wykazuje, że stan bezrobocia na terenie Polski, wzrósł do 128 144 osób. W porównaniu z okresem poprzednim ilość bezrobotnych zwiększyła się o 6046 osób.

— **Statystyka samobójstw w r. 1928.** Według danych statystycznych w ubiegłym roku targnęło się na życie 1451 osób, w tej liczbie — 315 osób z wynikiem śmiertelnym. W porównaniu do 1927 roku wynika, że w r. ubiegłym targnęło się na życie o 67 osób więcej. Najwięcej targnęło się na życie osób w maju — 155, najmniej w marcu i grudniu, gdyż po 102 osoby.

Województwo śląskie

* **Zebranie delegatów Kółek Rolniczych.** W ubiegłą niedzielę w sali restauracji „Wypoczynek“ przy ul. św. Jana w Katowicach odbyło się zebranie delegatów kółek rolniczych z okręgu przemysłowego, a mianowicie z powiatów: katowickiego i świętochłowickiego w liczbie 26. Z ramienia Śląsk. Izby Rolniczej wziął udział w tem zebraniu dyr. Panieński. Zagaił i przewodniczył obradom p. Guzy z Michałkowic.

Przedmiotem obrad był projekt nowej ustawy górniczej. Dyskusja obejmowała wszystkie artykuły wspomnianej ustawy, a zwłaszcza prawa wywłaszczania gruntów na rzecz kopalń i postępowania odszkodowawczego oraz szacunkowego.

Wybrano komisję, która szczegółowo rozpatrzy projekt nowej ustawy górniczej. Analogiczne zebranie delegatów kółek rolniczych odbędą się w najbliższym czasie również na terenie pozostałych powiatów Wojew. Śląskiego. Wysunięte na tych zebraniach postulaty zostaną następnie uzgodnione na wspólnem zebraniu delegatów, poczem zostaną przedłożone odnośnym władzom.

* **Narady z tramwajarzami.** W poniedziałek odbyła się u inspektora pracy inż. Gallota konferencja przedstawicieli pracowników tramwajowych i dyrekcji tramwajów, celem ostatecznego zlikwidowania zatargu i podpisania podwyżki. Po naradach dyrekcja przyznała pracownikom 6 proc. podwyżki, zaś motorowym, konduktorom i dozorcom podstacyj 7 procent. Podwyżka ta obowiązywać ma od 1 stycznia 1929 r. Inne żądania pracowników zostaną rozpatrzone w piątek, dnia 11 stycznia, w którym to dniu nastąpić ma podpisanie całokształtu umowy.

* **Rozwój radjofonji na Śląsku.** Według danych statystycznych, zebranych przez katowicką dyrekcję poczt i telegrafów ilość zarejestrowanych abonentów w województwie śląskiem wynosiła dnia 1 grudnia 27.576. Prowizoryczne obliczenia urzędów pocztowych wykazują, iż w ciągu grudnia a zwłaszcza bezpośrednio przed świętami nastąpił stosunkowo znaczny przyrost radjosłuchaczy, tak iż należy się spodziewać, że liczba abonentów radjowych w woj. śląskiem niedługo osiągnie cyfrę 28.000.

* **Praca Kobiet na wystawie w Poznaniu.** Komitet Główny z siedzibą w Warszawie komunikuje Komitetom Głównym oraz wszystkim osobom zainteresowanym, że termin nadsyłania wszelkich statystyk, wykresów etc. dla **sekcji społecznej upływa z dniem 1 lutego b. r.**

Z Katowickiego.

Katowice. (Jarmarki). W bieżącym roku jarmarki w Katowicach odbędą się w następujących dniach: we wtorek 22 stycznia, poniedziałek 25 lutego, wtorek 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca, 9 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 8 października, poniedziałek 11 listopada i wtorek 3-go grudnia.

— (Sprawozdanie roczne szpitala św. Elżbiety). Sprawozdanie roczne (59 rok) szpitala św. Elżbiety w Katowicach przedstawia się następująco: w domach prywatnych przeprowadzono 346 pielęgnacyj chorych dziennych i nocnych. W szpitalu przyjęto, leczono, operowano i pielęgnowano w przeciągu roku 1745 chorych bez różnicy religji, stanu i narodowości. Z tej liczby wyleczono 1485 osób, zwolniono z polepszeniem 87, nie wyleczono 13, zmarło 44, pozostało w leczeniu 116. Pod wzgl. religijnym było: 1655 katolików, 58 protestantów, 30 żydów, 2 innowierców. W szpitalu nadto przeprowadzono w ciągu roku 32.725 pielęgnacyj dziennych i 1278 czuwań nocnych. Przeciętnie pielęgnowano dziennie 91 chorych, każdy z nich pozostawał przeciętnie 19 dni w leczeniu. Poza tem wykonano w szpitalu 179 zdjęć i 123 prześwietlań roentgenowskich, oraz 456 naświetlań lampą kwarcową. — Naczelnym lekarzem jest dr. Kuntze, lekarzem domowym dr. Gluch. Ponadto w szpitalu pracuje 5 lekarzy specjalistów.

— (Oświadczenie zarządu Syndykatu dziennikarzy.) Dnia 7 stycznia b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie członków nowego zarządu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Funkcje sekretarza syndykatu objął kolega Renik Józef, skarbnika kolega Tabaczyński Stanisław. Następnie zarząd powziął następującą uchwałę: W sprawie rocznego zebrania Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego pojawiło się w „Polonji“ sprawozdanie, które tendencyjnie i nieprawdziwie informuje o przebiegu obrad. Jeśli przeprowadzone wybory dały wynik ten lub ów, to członkowie, oddając swe głosy, kierowali się względami czysto rzeczowymi, przyczem względy partyjno-polityczne nie były brane pod uwagę. Nie odpowiada więc prawdzie to, co doniosła „Polonia“, że na zebraniu rozegrała się walka między sanatorami a ich przeciwnikami. Sprawozdaniu „Polonji“ zarzucić też należy, że zajmując się szczegółami zebrania pominęła to, co było jedną z najistotniejszych części obrad i obchodząca ogół nawet poza sferami dziennikarskiemi, mianowicie sprawę ustosunkowania się dziennikarzy polskich względnie syndykatu do dziennikarzy niemieckich, referowaną przez redaktora Rumuna, która tak co do treści, jak i formy znalazła pełny aplauz całego zebrania.

— (Proces o przemytnictwo). Na dworcu kolejowym w Mysłowicach przytrzymano w październiku ubiegłego roku przemytnika Jana Bielanę z Szopienic. W paczkach Bielany znaleziono wyroby tytoniowe, przemycone z Niemiec. Sąd skazał Bielany'ego na 1736 zł. kary pieniężnej ze zamianą na więzienie, licząc 50 zł. za 1 dzień. Towar skonfiskowano.

— (Kradzieże i włamania). Karol Flegel z Katowic uwiadomił urząd policyjny, że został okradziony przez złodzieja kieszonkowego. Gdy Flegel wykupywał weksel w niemieckim banku opiewający na 1400 zł., skradł mu nieznany osobnik wyżej wymienioną kwotę w banknotach po 100 zł. Kradzież tę popełniono na szkodę firmy K. Reichmann w Katowicach. W nocy na niedzielę włamali się złodzieje do składu firmy „Rolnik Śląski“ przy ulicy Słowackiego 13 w Katowicach. Sprawcy skradli znaczny zapas papierosów oraz gotówkę, mianowicie 300 zł. i 50 marek niemieckich. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

— (Śmierć pod kołami kolejki.) Na kopalni „Kleofas“ w Załężu zdarzył się w poniedziałek nad ranem nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie konduktor kolejki elektrycznej kopalni, Henryk Piech z Zawiercia, dostał się na po-

chylni pod koła wózka, naładowanego węglem, ponosząc śmierć na miejscu. Władze górnicze wysłały na miejsce wypadku komisję, która przeprowadza energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny wypadku.

Katowice - Ligota. (Śp. Katarzyna Grzesicówna). W sobotę, dna 5 b. m. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie rodaczka nasza śp. Katarzyna Grzesicówna w 22 roku życia. Nieboszczka była dobrą katoliczką i polką i sprawie narodowej wyświadczyła niejedną przysługę. Krzewiła oświatę przez rozpowszechnianie „Katolika", którego była wierną agentką. Niech Pan Bóg wynagrodzi Ją za to szczęśliwością wieczną. — Pogrzeb odbył się w dzisiejszy wtorek na cmentarz klasztorny w Panewniku.

Józefowiec w Katowickiem. (Gwiazdka Towarzystwa Polek). W niedzielę „Św. Trzech Króli" obchodziło Towarzystwo katolickich Polek swoją „Gwiazdkę" połączoną z kolędą. Po odśpiewaniu pieśni „W żłobie leży" przewodnicząca p. Kulesowa wygłosiła okolicznościowe przemówienie, w którem wypowiedziała życzenie, aby w gronie towarzyskiem panowała jak najlepsza zgoda. Następnie dziewczyny wygłaszały deklamacje. Jedna z nich deklamowała na temat życia członkiń. Deklamacja ta wywołała wesołość wśród uczestników. Deklamatorki nagrodzono cukierkami i jabłkami. — Nastąpiła kolęda. W. ks. Proboszcz wygłosił przemowę, na temat hasła Towarzystwa Polek „Bóg i Ojczyzna." Mówca zaznaczył, że Matki Polki powinne pomagać kapłanom w wychowaniu młodego pokolenia w duchu chrześcijańskim i narodowym. Nauczycielka p. Skrzydełko podziękowała za piękną przemowę i wypowiedziała życzenie, aby W. ks. Proboszcz możliwie jak najczęściej był gościem na zebraniu Towarzystwa Polek i nie szczędził dobrych rad matkom rodzin polskich, które są członkami tego towarzystwa. — Wśród wesołego nastroju rozdawano podarki. Ubogie członkinie otrzymały strucle i ubrania. Pani przewodnicząca podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia tegorocznej gwiazdki. Pod koniec uroczystości gwiazdkowej dzielono się opłatkiem, pocem uczestnicy „Gwiazdki" zadowoleni wrócili do domu.

Michałkowice w Katowickiem. (Targnął się na własne życie). Kelner August Ruda, lat 31, usiłował popełnić samobójstwo. Ruda przeciął sobie żyły w przegubie lewej ręki. Lekarz miejscowy opatrzył okaleczoną rękę, poczem pogotowie ratunkowe odstawiło Rudę do lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Jubileusz Sokoła). W ubiegłą niedzielę towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Małej Dąbrówce obchodziło uroczystość 10-letniej rocznicy swego założenia. Przed południem odprawiono nabożeństwo na intencję towarzystwa. Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie na sali p. Szałacha. Na program wieczornicy składały się ćwiczenia i przedstawienie teatralne. Wieczornicę zakończono zabawą taneczną.

Siemianowice w Katowickiem. (Statystyka parafjalna). Statystyka kościelna parafji św. Antoniego w Siemianowicach z roku 1928 przedstawia się następująco: Komunji św. rozdzielono 80.354 (w r. 1927—95.502) więc o 15.145 mniej niż 1927 r. Do pierwszej komunji św. przystąpiło 87 (77) chłopców-polskich a niemieckich 27 (54); 96 (64 dziewcząt polskich a niem. 30 (49); wszystkich razem 242 (244). Urodziło się i otrzymało chrzest: 137 (154) chłopców ślubnych a 14 (11) nieślubnych; 124 (115 dziewcząt ślubnych a 11 (7) nieślubnych razem 282 (287). Nieżywych urodziło się (3 (3). Zmarło: mężczyzn 48 (52); kobiet 56 (38); chłopców poniżej 14 lat 47 (31), dziewcząt 26 (32), razem 177 (153). Zmarłych było: mężczyzny ponad 90 lat 1 (—), ponad 80 lat 2 (1), ponad 70 lat 7 (13); kobiet ponad 90 lat 1 (—), ponad 80 lat 7 (—), ponad 70 lat 8 (11). Ślubów katolickich było 119 (88), mieszanych 2 (3), srebrnych 21 (25), złotych 3 (3), razem 145 (119).

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 7 stycznia 1929 r. za: 100 złotych 46.97 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.90 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 7 stycznia 1929 r.

Żyto 33.50—35.75, pszenica 46—46.50, jęczmień na przemiał 32—33, owies 33.25—33.75, osucie żytnie 25.50—26.00, osucie pszeniczne 27.50—28.00. Reszta notowań bez zmian.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 7 stycznia 1929 r.

Żyto 33.25—33.75, pszenica 41.50—42.25, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, owies 30.75 do 31.75, mąka żytnia 47.25, mąka pszeniczna 59.50—63.50.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Spis poborowych rocznika 1908). Magistrat przypomina, że spis poborowych rocznika 1908 wyłożony jest do dnia 15 stycznia b. r. do wględu w biurze wojskowem ratusz, pokój 34 w godzinach urzędowych. Poborowi tego rocznika winni przekonać się, czy zostali do spisu wciągnięci prawidłowo.

— (Zmiana godzin urzędowania). Wskutek nawału pracy godziny urzędowania w urzędzie stanu cywilnego w Król. Hucie, przy ulicy Sobieskiego ustanowiono od 9—13 godz.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Kradzież wódki). Kupiec Franciszek Waleska z Makoszowa uwiadomił policję, że z wozu, który stał na ulicy Miarki w Nowym Bytomiu, skradł nieznany osobnik 6 litrów wódki. Policja wyśledziła sprawcę w osobie Wiktora M. z Czarnego Lasu.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Połączenie telefoniczne). Ekspozytura Zgoda Urzędu gminnego Świętochłowice otrzymała z dniem 1 stycznia b. r. połączenie telefoniczne pod 152 — Król. Huta — Świętochłowice gmina.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sprawy gminne). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej uchwalono podwyższyć z dniem 1 listopada ub. roku (wstecz) płace robotników gminnych o 5 procent. W skład komisji zdrowotnej weszli z wyboru pp.: dr. Pieczka, budowniczy Nawrat, kierownik szkoły Biedrzycki, naucz. Kułaczka, ławnik Chmurczyk, radny Rzepka i hutnik Makowski. Wkońcu postanowiono z drugim rokiem szkolnym w sprawie stawek szkolnych dla uczniów w tutejszem gimnazjum udzielić zniżkę w wysokości 10 proc. a 30 proc. do półrocza.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Pożar). W tych dniach wybuchł pożar w mieszkaniu Jana Sikory przy ulicy Klasztornej 20. Ogień zniszczył meble wartości 3000 zł na szkodę Wilhelminy Bojszowej. Pożar spowodowali chłopcy gospodyni, którzy nieostrożnie obchodzili się z otwartem światłem.

Pawłowice w Pszczyńskiem. (Wypadek samochodowy). Na szosie Jastrząb - Pawłowice wjechał samochód osobowy do rowu przydrożnego. Siedzący w wozie Białek został okaleczony, samochód uszkodzony.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Spis poborowych roku 1908). Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 1 do 15 stycznia 1929 roku włącznie wyłożony jest w Magistracie w Rybniku (Biuro wojskowe) w pokoju nr. 2 w godzinach urzędowych. do wglądu spis poborowych rocznika 1908. Poborowi, nie ujęci dotychczas w spisie lub którzy niewłaściwie zostali wpisani na listę, winni zgłaszać się w podanym terminie i urzędzie, celem uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, przyczem należy przedkładać odnośne dokumenty na podstawie, których żąda interesowany sprostowania. Gdyby zaś pominięty w spisie lub niewłaściwie wpisany nie zgłosił się w wyżej podanym terminie, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności w myśl obowiązujących przepisów.

— (Liczba bezrobotnych w powiecie rybnickim.) Statystyka pośrednictwa pracy wykazuje, że w ubiegłym miesiącu ulokowano 1072 bezrobotnych na kopalniach i hutach w rybnickim. Ogólna liczba bezrobotnych w styczniu wykazuje w powiecie rybnickim 5.596 osób.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Bójka). W lokalu Dormy wywiązała się bójka pomiędzy cyganami. Podczas bójki strzelano nawet z pistoletów. Jeden z cyganów nazwiskiem Burek został okaleczony.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Statystyka parafjalna). Według statystyki parafjalnej za rok 1928 wynosiła liczba chrztów 378, ślubów 85, w tem 6 mieszanych, zgonów214, w tem 3 samobójstwa; liczba Komunji św. podniosła się do 122 tysięcy, liczba przystępujących do Komunji św. w czasie wielkanocnym, według oddanych kartek kontrolnych, wynosiła 5317; ostatniego olejem św. namaszczenia udzielono w 286 wypadkach.

— (Rozwiązanie kasy pośmiertnej). Wszyscy zainteresowani w podziale udziałów dawn. Kasy Pośmiertnej „Deutscher Werkmeisterverband w Düsseldorfie" winni się zgłosić najpóźniej 8 b. m. w Magistracie w Tarnowskich Górach, pokój 11, w godzinach urzędowych.

— (Cena chleba). Cenę maksymalną za 1 kg. chleba z 70 proc. mąki żytniej na miasto Tarnowskie Góry ustalono na 53 gr.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Na pochyłej drodze. Zatrudniony u kupca L. Teichmanna uczeń Fr. T. skradł z kasetki 300 zł. i 60 koron czeskich. Po dokonaniu kradzieży wyjechał do swej matki w Tarnowskich Górach. — Tutejsza policja aresztowała niejakiego Pilarczyka z Katowic. Aresztanta osadzono w więzieniu sądowem w Cieszynie.

Wapiennica w Cieszyńskiem. (Budowa kościoła). Tutejsza gmina katolicka nie posiada własnego kościoła. W tych dniach Stowarzyszenie katolickie urządziło zbiórkę na ten cel w innych parafjach. Zbiórka przyniosła pokaźną kwotę.

Bielsko. (Okropne skutki pomyłki). Zamieszkały w Kamienicy Leon Stekel wstał z łóżka, aby zażyć jakiegoś środka, uśmierzającego ból zęba. Stekel znalazł w szufladzie butelkę z salmiakiem i nie namyślając się, wypił znaczną ilość trującego płynu. Po wypiciu trucizny upadł na ziemię, wił się z boleści i wołał o ratunek. Żona przywołała sanitarjuszy, którzy Stekla odwieźli do lecznicy. Lecz wszelka pomoc była daremna. Stekel zmarł kilka godzin później wśród straszliwych boleści.

— (Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza). Tutejsza policja aresztowała niejakiego Salamona Engla, który dokonał szeregu włamań i kradzieży. Równocześnie aresztowano kilku innych przestępców.

Śląsk Opolski.

Kłodzk. (Biała śmierć). W Górach Olbrzymich zginął turysta zasypany śniegiem. Z jednego z pociągów wypadł konduktor i złamał nogę. Ponieważ pomoc nie nadchodziła dłuższy czas, nieszczęśliwy konduktor zamarzł. Ofiarą zamarznięcia padła również pewna młoda dziewczyna, która zbłądziła wśród zasp śnieżnych.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Konduktor-łapownik). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł na ławie oskarżonych były konduktor kolejowy Feliks Stradomski, który pełniąc służbę na linji Sosnowiec - Kielce, brał od pasażerów pewne kwoty pozwalając im wzamian jeździć bez biletów. Niesumiennego konduktora skazano na 3 miesiące więzienia.

Warszawa. (Dwa lata więzienia za łapówkę). Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę wywiadowcy warszawskiego urzędu śledczego. Leona Szymańskiego oskarżonego o łapownictwo i złożenie świadomie fałszywego meldunku. Podsądny przyjął łapówkę w kwocie 50 zł. Sąd po naradzie skazał Szymańskiego na dwa lata więzienia. Wyrok zrobił wielkie wrażenie wśród licznie zgromadzonych na sali sądowej wywiadowców urzędu śledczego.

Bydgoszcz. (Skrępował żonę powrozem i utopił ją w studni). Ohydny wypadek morderstwa zdarzył się w Brzezinach. Zamieszkały tam gospodarz Lewandowski, chcąc się pozbyć swej żony, skrępował ją powrozem, a następnie wrzucił do głębokiej studni, poczem jak najspokojniej udał się do domu. Rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwej kobiety zwabiły przechodniów, którym dopiero po kilku godzinach wytężonej pracy udało się wydostać ze studni nieżywą już ofiarę zbydlęconego wieśniaka. Lewandowski został aresztowany.

Toruń. (Okropny wypadek). W pobliżu stacji kolejowej Toruń-Mokre, drożnik kolejowy natknął się na torze na żołnierza z odciętemi nogami i zmiażdżoną prawą ręką. Wstępne dochodzenia wykazały, iż zabitym jest kanonier Paweł Śniaciszyn z pułku manewrowego artylerji w Toruniu. Żandarmerja wojskowa wszczęła śledztwo, celem ustalenia przyczyn wypadku.

Z dalszych stron.

Nemeurs. (Największy pomnik Matki Boskiej). W słynnej miejscowości odpustowej w Nemeurs, nad Dolnym Renem, odsłonięto niedawno olbrzymi pomnik Madonny, który zapewne jest pod względem wielkości unikatem. Jest on wysoki na 10 m. Wykonanie całkiem modernistyczne jakkolwiek nie wykracza poza przyjęte w chrześcijaństwie pojęcie. — Olbrzymi płaszcz Matki Dziewicy, osłania rozmaitych przedstawicieli współczesnej cierpiącej ludzkości. Do miejsca tego przybyło w ostatnich czasach półtora miljona pielgrzymów. Twórca pomnika jest rzeźbiarz Arnold Hensler.

Soest. (Dziwna burza.) W nocy na drugie święto Bożego Narodzenia wyładowała się w tutejszej okolicy burza, która nie dała się jednak we znaki błyskawicami i piorunami, jak zwykle, lecz przez silne naprężenie magnetyczne w powietrzu. Ciekawą rzeczą jest, że we wszystkich zegarkach kieszonkowych popękały sprężyny. Zegarmistrze mieli na drugi dzień pracy po same uszy. Jak stwierdzono, wszystkie zegarki stanęły o godzinie 1.40 minut w nocy. Mimo, że dziwnie się słyszy, to jednak jest faktem, iż podobne zdarzenia notowano i nad niemi dyskutowano już w pismach fachowych dla zegarmistrzów.

Berlin. (Nowy środek tłumiący pożar). Pewien berliński chemik wynalazł nowy środek, tłumiący natychmiast pożar w składach węgla. Jest to ciało, które spalając się, łączy się z węglem i wytwarza chemiczne połączenie izolujące zupełnie płonący węgiel od powietrza. Działanie następuje w kilku minutach, nawet przy najgwałtowniejszym ogniu.

Nowy Jork. (Największy komin w Ameryce). Niedawno ukończono budowę kominu fabrycznego przeszło 100-metrowej wysokości — największego, jaki istnieje w całym okręgu fabrycznym w Chicago. Właścicielem komina, który jest całkowicie zbudowany z betonu jest Universal Portland Co. w Buffington. Stosownie do porozumienia z władzami wojskowemi, komin ten będzie nosił na sobie umówione światła, służąc w nocnej porze do sygnalizacji dla samolotów.

Ostatnie telegramy

Nowa pożyczka pruska.

Berlin. (Tel. wł.) Pruski minister skarbu, Höpker-Aschoff, rozpoczął rokowania z bankiem pruskim celem zaciągnięcia pożyczki 100 miljonów marek. Pożyczka ma służyć na pokrycie niedoborów budżetu przeszłorocznego. Rokowania nie zostały jeszcze ukończone, ponieważ bank pruski pragnie zasięgnąć opinji dyrektora banku Rzeszy, Schachta.

Doniosły wynalazek.

Berlin. (Tel. wł.) Profesor Esau dokonał doniosłego wynalazku. Udało mu się przy pomocy zwykłego aparatu radjowego bez anteny wysyłać krótkie fale na odległość 400 km. Stacja nadawcza mieści się w zwykłej skrzynce do cygar. Fale te mogą być używane także do celów leczniczych. Małe zwierzęta zdychają, gdy je fale dosięgną, a bakterje giną.

Kanclerz Müller chory.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy, przebywający obecnie na urlopie, lekko zachorował. „B. Z. am Mittag" podaje, że kanclerz zachorował na grypę. Komunikat oficjalny natomiast mówi tylko o lekkiem przeziębieniu.

Strajk w warsztatach okrętowych.

Hamburg. (Tel. wł.) Wskutek orzeczenia ministerstwa pracy, robotnicy warsztatów okrętowych w Hamburgu podjęli pracę. Natomiast w warsztatach w Flensburgu strajk trwa. Robotnicy uchwalili nie wcześniej wrócić do pracy, aż przedsiębiorcy nie zgodzą się na spełnienie wszystkich ich żądań.

Przygotowania do obrad nad odszkodowaniami.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań odbędzie w dniu 10 stycznia posiedzenie, na którem prawdopodobnie wyznaczeni zostaną rzeczoznawcy belgijscy, angielscy, francuscy, japońscy i włoscy, którzy zajmą się ostatecznie uregulowaniem zagadnienia odszkodowań.

Stan króla angielskiego bez zmiany.

Londyn. (PAT.) Biuletyn z godz. 11.30 podaje, że król spędził dość dobrze noc. Poza tem w stanie jego zdrowia niema żadnej zmiany.

Zemsta komunistów.

Ryga. (PAT.) Wybuchł tu pożar w ryskiej fabryce kaloszy. Spłonęła doszczętnie wielka hala maszyn. Straty oceniane są na blisko 200.000 łotów. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono, jednakże istnieje podejrzenie, że dokonane tu zostało podpalenie przez wydalonych z fabryki robotników komunistycznych. Praca w fabryce będzie musiała być przerwana na okres mniej więcej półroczny. Kilkuset robotników zostało bez pracy.

Ofiary mrozu.

Paryż. (Tel. wł.) Panujące we Francji niezwykłe mrozy spowodowały liczne wypadki zmarznięcia. W ostatnim dniu znowu 12 osób zmarło wskutek przemarznięcia. Wioska Saint Baume w departamencie War została wskutek olbrzymich opadów śnieżnych całkowicie odcięta od świata. Władze wysłały ekspedycje celem ratowania mieszkańców zasypanej wioski.

Burze śnieżne.

Paryż. (PAT.) „New York Herald" donosi z Nowego Jorku, że burza śnieżna nawiedziła stany zachodnie i południowe, powodując śmierć 14 osób.

Żałoba dworska.

Rzym. (PAT.) W związku ze śmiercią b. wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza król zarządził żałobę dworską na przeciąg dni 30-tu.

Zaginiona ekspedycja polarna.

New York. (Tel. wł.) Ekspedycja polarna, wysłana przez argentyńskie ministerstwo rolnictwa zaginęła bez śladu. Od 45 dni nie daje ona żadnego znaku życia, a wszelkie próby nawiązania połączenia radjotelegraficznego pozostały bez skutku.

Śnieżyce - burze - deszcze i huragany

Pierwsze dni nowego roku przyniosły szereg katastrof żywiołowych. Cała Europa środkowa i południowa nawiedzona jest od 48 godzin przez burze, połączone z śnieżycami. Śniegi spadły w Jugosławji, na Węgrzech, w południowym Tyrolu, w Austrji i w północnych Włoszech. W okolicy Triestu na linji Graz-Triest pociągi w śniegach.

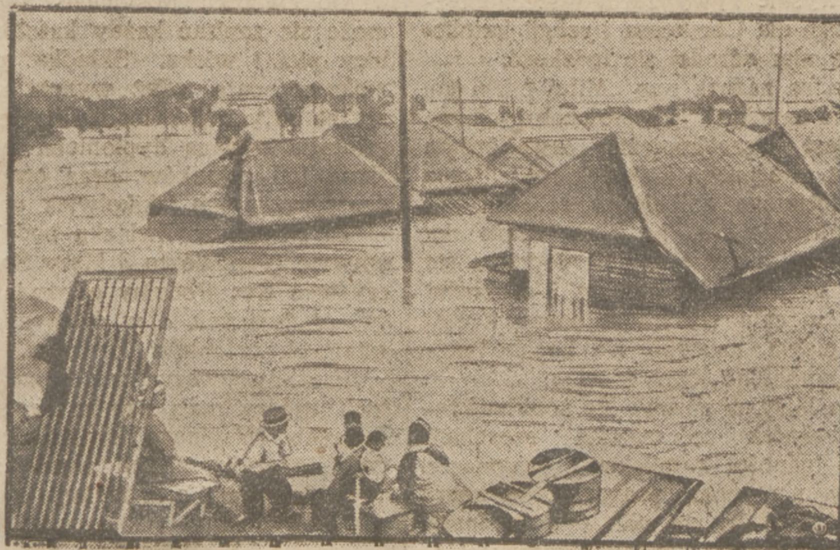
We Włoszech środkowych spadły obfite deszcze. Tyber na poziomie 13 i pół m. Rzeka Arno wystąpiła z brzegów. W górach Rzymskich szalała śnieżyca. W dolinach ukazały się stada wilków.

W środkowej Szwecji mrozy doszły do 21 R. Połączenia szyn na niektórych torach kolejowych zostały uszkodzone, musiano je składać na nowo.

Mrozy doszły nawet do Marokka. Szereg rzek zamarzło, co w Marokku jest wypadkiem nader rzadkim. Szczepy arabskie schodzą z gór w doliny, ponieważ mrozy w górach silniejsze.



Pociągi pośpieszne w południowym Tyrolu utkwiły w śniegach.



Powódź w Japonji.

Na północno-zachodniem wybrzeżu Japonji szalał huragan, który zerwał dachy i przenosił na odległość 10 do 15 metrów. Wypadków śmiertelnych zanotowano 75 i około 300 rannych. Jeden z parowców zatonął.

Po przewrocie w Jugosławji.

Białogród. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret, rozwiązujący wszystkie dotychczasowe władze administracji komunalnej i przewidujący, że w Białogrodzie, Zagrzebiu i Lublanie nowe władze powołane będą w drodze dekretu królewskiego, w pozostałych zaś gminach — mianowane przez prefektów.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki podają z Białogrodu, że Rada ministrów opracowała liczne nowe ustawy w liczbie 18-tu, które będą opublikowane w dniach najbliższych.

Białogród. (A. W.) Premjer oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd jest na to, by pracować, a nie składać oświadczenia. Wszelkie informacje prasa otrzymywać będzie za pośrednictwem dziennika urzędowego. Ustnych objaśnień członkowie rządu udzielać nie będą.

Spokój w Zagrzebiu.

Zagrzeb. (PAT.) Wśród ludności panuje ogromne zainteresowanie wypadkami, jakie nastąpiły poprzedniej nocy w Białogrodzie. Dziennik „Novosti" w artykule wstępnym pod tytułem „Niech żyje król!" podkreśla krok króla, dążącego do utrzymania jedności narodowej i do zapewnienia pomyślnej przyszłości narodu.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień prasy z Zagrzebia, wiadomość o zniesieniu konstytucji i rozwiązaniu skupczyny wywołała w Zagrzebiu wielkie zadowolenie. Politycy tamtejsi oświadczają, że obecnie zbyteczne jest jakiekolwiek pośrednictwo pomiędzy królem a Chorwatami, gdyż/król, do którego mają oni pełne zaufanie, sam uporządkuje stosunki między Chorwatami a Serbami. Dr. Maczek oświadczył dziennikarzom: Ufamy w siłę narodu chorwackiego, liczymy jednak na wielką mądrość króla i jesteśmy pewni, że uda mu się urzeczywistnić ideę narodu chorwackiego, który będzie wreszcie panem we własnym domu i w wolnej Chorwacji.

Zagranica o przewrocie.

Wiedeń. (AW.) Wszystkie niemal pisma poświęcają artykuły wstępne przewrotowi politycznemu, dokonanemu w Jugosławji. Artykuły te utrzymane są na ogół w tonie życzliwym i wskazują na to, że dyktatura wprowadzona w Jugosławji istnieć będzie tylko przejściowo. Wszystkie pisma podkreślają, że innego wyjścia nie było i uznają energję i rozsądek króla.

Paryż. (PAT.) Prasa tutejsza omawiając przesilenie w Jugosławji, jednomyślnie podkreśla jego poważny przebieg i wyraża nadzieję, że mądrość narodu i wysoki autorytet króla umożliwią zachowanie jedności narodowej, która stanowi istotny warunek utrzymania pokoju.



Kango Mori,

radca finansowy, dawniejszy doradca gospodarczy japońskiej ambasady w Londynie został zamianowany przez rząd japoński głównym przedstawicielem japońskiej delegacji, wyznaczonej na konferencję niem. odszkodowań wojennych.

Sprawy kościelne.

Kościół św. Marka w Wenecji.

Słynnemu na świat cały kościołowi św. Marka w Wenecji grozi zupełna ruina, jeżeli miasto lub rząd włoski nie zabierze się natychmiast do zapobieżenia złemu. Dawniej kościół ten przepiękny zwiedzały tłumy podróżnych, zwłaszcza z zagranicy i stąd był znaczny dochód, który umożliwiał nieustanne usuwanie szkód, ale od czasu ostatniej wojny przybywa podróżnych o wiele mniej i nie było za co podejmować gruntownej naprawy, a byłaby niepowetowana szkoda, gdyby ten kościół miał legnąć w gruzach.

Największe świętości rosyjskie poza granicą.

Ponieważ bolszewicki rząd tępi religję wszelkiemi sposobami i zabiera wszelkie przyrządy i przedmioty religijne, przeto potajemnie wywieziono do Danji, a potem do Berlina i oddano pod opiekę rosyjskiego patrjarchę największe świętości kościoła prawosławnego. Są to 1) kawałek drzewa, pochodzącego rzekomo z krzyża, do którego przybito Zbawiciela, umieszczony w szczerozłotej szkatulce, wysadzanej drogiemi kamieniami, 2) część ręki jakiegoś świętego, podobno św. Jana Chrzciciela, również w złotej szkatulce i 3) wspaniały obraz, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, którego namalowanie przypisują św. Łukaszowi. Przewiezienie tych bądźcobądź drogocennych relikwij było podobno dziełem 70-ciu byłych oficerów carskiej gwardji.

HUMOR.



— Czy widziałaś kiedy, by twój mąż kokietował?

— Tak — raz jeden.

— I cóż zrobiłaś?

— Wyszedłam za niego za mąż.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę! zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Sprawy gospodarcze.

Monopol Spirytusowy na wystawie w Poznaniu.

Państwowy Monopol Spirytusowy, który weźmie udział w Powszechnej Wystawie Krajowej obok innych Monopolów państwowych, Mennicy i Loterji Państwowej, czyni energiczne przygotowania celem przedstawienia w sposób poglądowy i najbardziej przejrzysty wyników działalności w powierzonej sobie dziedzinie gospodarki państwowej.

Aby uprzystępnić szerokiemu ogółowi naoczne zapoznanie się z najważniejszymi sposobami i metodami pracy P. M. S., w pawilonie jego zademonstrowany zostanie, coprawda w małych rozmiarach, proces produkcji spirytusu i wódek we wszystkich jego głównych fazach, nie wyłączając sposobu butelkowania oraz kontroli mocy. Dalej zobrazowana będzie graficznie za pomocą map, wykresów i tablic działalność organizacyjna Dyrekcji P. M. S., produkcja i konsumcja wyrobów Monopolu Spirytusowego a próby rektyfikatów uzupełniać będą zespół eksponatów.

Całokształt działalności Państwowego Monopolu Spirytusowego przedstawi specjalny film, który wyświetlany będzie na Wystawie.

Wzrost oszczędności w Polsce.

Według danych, zebranych przez biuro zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce, w komunalnych kasach oszczędności suma wkładów oszczędnościowych wynosiła: w dniu 31 grudnia 1927 roku — 184 milj. zł; w dniu 1 lipca roku zeszłego — 291.5 milj. zł; w dniu 31 października zeszłego roku — 323.8 milj. zł., przytem w dniu 31 października r. z. ilość komunalnych kas oszczędności wzrosła z 239 na 285, wkłady zaś w ciągu 10 miesięcy wzrosły o 80 proc.

To samo zjawisko widzimy w P. K. O. W dniu 31 grudnia 1927 r. w P. K. O. było 67,6 milj. zł wkładów oszczędnościowych, w dniu 1 lipca r. z. 100,1 milj. zł, zaś w dniu 31 października r. z. 113,5 milj. zł.

Jeżeli dane te porównamy z cyframi, dotyczącemi innych krajów, to przekonamy się, że nigdzie tempo wzrostu wkładów oszczędnościowych nie było tak szybkie: we Francji wkłady w ciągu roku 1927 wzrosły o 50 procent, w Italji o 17,8 proc., w Czechosłowacji o 13,4 proc., w Austrji o 28,4 proc., w Niemczech o 51,6 proc., natomiast w Polsce w ciągu 10 miesięcy wzrost wynosił 80 proc.

Światowy eksport cementu.

Komitet ekonomiczny Ligi Narodów postanowił przeprowadzić ankietę w sprawie możliwości zredukowania cła na cement. Punktem wyjścia dla inicjatorów projektu jest fakt, że przemysł cementowy grupuje się w kilku krajach, których produkcja znacznie przekracza zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, dzięki czemu eksport obejmuje bardzo poważną część produkcji. Z drugiej zaś strony niektóre z krajów importujących, nie posiadających własnego przemysłu, stosują wysokie cła, w rezultacie czego podwyższają zbędnie koszta budowlane u siebie w kraju. Ostatnio Hiszpanja zmieniła w tym właśnie duchu taryfę celną na cement. Gdyby inne kraje poszły za jej przykładem, to eksport głównych ośrodków produkcyjnych nie mógłby się poważnie rozwinąć.

Od ks. ks. Misionarzy otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie.

Bracia Katolicy!

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało."

Są to słowa Chrystusa Pana wyrzeczone poto, abyśmy wśród pogan szerzyli światło prawdziwej wiary katolickiej. Spojrzyjmy krytycznie na świat nasz katolicki, wniknijmy w serca i umysły nasze i zróbmy rachunek sumienia. Zgroza ogarnia nas, lęk i smutek w sercach naszych zagości, bo nie wypełniamy woli Bożej. Miljony ludzi biednych duchem pogrążonych jest w odmętach pogaństwa. My zaś katolicy, oprócz nielicznych jednostek Misjonarzy, obojętnie patrzymy na zatratę tych dusz pogańskich. Otrząśnijmy się zatem z tej pleśni samolubstwa w imię miłości dla ludów nieszczęśliwych, w imię miłości, którą przykazał nam rozwijać Chrystus Król.

Bracia Katolicy! — zbudźcie się do czynu, by szerzyć prawdziwe światło Boże; gdyż wiara sama bez dobrych uczynków nie przyniesie nam zbawienia wiecznego, a i tu na ziemi bez uczynków przekazanych nam przez Chrystusa nie osiągniemy szczęścia i zadowolenia. Dobre uczynki uszlachetnią ducha naszego i wzniosą go na wyżyny piękna, płynącego od Stwórcy, a przez to zniknie w świecie ziemskim zło i wszelkie zgryzoty naszego sumienia.

Służyć Bogu jest obowiązkiem chrześcijanina katolika, a służbę tą każdy spełniać powinien w miarę możności. Z tej maleńkiej kropelki miłości każdego katolika wytryśnie żywy zdrój wszechpotężnej miłości dla Chrystusa i religji katolickiej, a z nim odrodzi się ludzkość.

Chrystus naucza nas „Miłuj bliźniego, jak siebie samego." W słowach tych zawarta jest wszechpotężna myśl źródła szczęścia wiecznego i ziemskiego. Przez miłość bliźniego zniknie w sercach naszych wszelkie zło, bo z nią zamieszka Miłość Boża, a dusze ludzkie podniosą się z nędzy upadku. Modlitwami i drobnemi datkami w celu wyrwania pogan z ciemności piekła, nauczmy się kochać bliźniego i szanować jedni drugich.

Praca Misyjna posuwa się żółwim krokiem wskutek opieszałości szerokich warstw ludności katolickiej. Misjonarze katoliccy nie mogą pracować w szerszym zakresie, bo nie mają dostatecznego poparcia. Dziećmi jednego Boga jesteśmy — wyciągnijmy bratnią dłoń bliźnim, murzynom i innym narodom, wśród których jeszcze światło prawdziwej wiary nie przenikło. Ofiara drobna nie pójdzie na marne — przeciwnie wyda plon nad plony. Módlmy się zatem, chociaż jedną chwilkę codziennie, złóżmy grosz, lub jakikolwiek datek, chociażby najdrobniejszy, a z ofiar naszych stworzy się nieśmiertelne dzieło. Zrzeszajmy się bracia katolicy, bo tylko wspólnemi siłami możemy uchronić dusze nasze i ludzkość, która dziś więcej, niż kiedykolwiek jest przygniecioną ciężarem zła.

Idea wszechpotężna niechaj nas zwiąże w jedno stowarzyszenie, a jest nim Związek Misyjny Św. Rodziny.

Związek Misyjny Św. Rodziny założony został niedawno przez Ks. Ks. Misjonarzy od Św. Rodziny z polecenia Jego Eksc. kard. Van Rossum prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary Św. w Rzymie i z polecenia gorącego J. Eksc. ks. Biskupa Kubiny z Częstochowy.

Bracia Katolicy! Zapisujcie się tłumnie do Związku Misyjnego Św. Rodziny, a osiągniecie bardzo wiele zbawiennych celów. Między innemi otrzymacie hojną zapłatę Ojca w Niebiesiech, a na ziemi przyczynicie się do spojenia wszystkich braci Katolików w jedną wielką Rodzinę. Misje kat. wśród pogan będą postępowały z większem powodzeniem, gdy będą miały poparcie całego społeczeństwa Katolickiego.

Do Związku Misyjnego Św. Rodziny może się zapisać każdy katolik bez różnicy płci i wieku. Składka roczna jest znikomo mała, gdyż wynosi zaledwie 1 złp na cały rok. Gorliwi członkowie nagrodzeni zostaną dyplomem, jeżeli pozyskają 100 członków, oraz otrzymają ładną książkę lub jakikolwiek upominek.

Za członków Związku będzie się odprawiać tygodniowo 3 Mszy Św.; w uroczystość Św. Rodziny odpawia się Msze św. za żyjących, a w dzień zaduszny za zmarłych członków Związku.

Prosimy wszystkich sympatyków i tych, którzy mają zamiar zapisać się do Związku Misyjnego Św. Rodziny, oraz tych, którzyby chcieli zostać zelatorami czy zelatorkami o nadsyłanie swych adresów.

X. X. Misjonarze Św. Rodziny
Kazimierz-Biskupi
przez Konin.

Program radiowy

Środa, 9 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.10 Słuchowisko dla dzieci wiejskich z Warszawy — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Koncert gramofonowy — 17.00 Odczyt z Krakowa p. t.: „Gdańsk—Gdynia". — 17.25 Odczyt z działu: Wykład języka polskiego p. t.: „Niemcy w Polsce w oświetleniu Bolesława Prusa". — 17.55 Muzyka z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 „Gospodyni śląska" — 19.45 Komunikaty Dyrekcji Poczt i Telegrafów. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — 20.30 Koncert (muzyka czeska). 21.05 Słuchowisko literackie „Z przeszłości poetyckiej Śląska" — 21.30 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.10 Słuchowisko dla dzieci wiejskich — 13.00 Komunikaty — 15.50 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt i skrzynka pocztowa — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaitości — 20.00 Skrzynka rolnicza — 20.30 Koncert — 21.30 Dalszy ciąg koncertu — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Słuchowisko dla dzieci wiejskich z Warszawy — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt „Gdańsk, Gdynia — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Skrzynka pocztowa — 20.00 Skrzynka rolnicza z Warszawy — 20.30 Koncert z Katowic — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda i komunikaty — 17.25 Słuchowisko dla dzieci — 17.55 Godzina niespodzianek — 19.15 Odczyt — 19.40 Pogadanka po francusku — 20.05 Nadprogram — 20.30 Muzyka fortepjanowa — 21.05 Słuchbwisko literackie — 21.30 Pieśni Schuberta — 22.15 Lekcja tańców — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Radjokoncert — 18.00 Odczyt sportowy — 18.30 Ćwiczenia francuskie — 20.15 koncert.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Program dla kobiet — 16.00 O filmach amerykańskich (odczyt) — 16.30 Lessing dla młodzieży — 19.00 Odczyt dla matek — 20.00 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Radjokoncert — 18.10 Matka jako wychowawczyni swego dziecka (odczyt) — 18.55 Wrażenia z Kanady (odczyt) — 19.30 Muzyka z domu koncertowego.

Krótko-zwięzłowato.

Na wybrzeżu zachodnim Irlandji schwytano śledzia, mającego 45 centymetrów długości a wagi 2½ funta.

Teatr Polski w Katowicach.

„Halka."

We wtorek dnia 8 stycznia wznawia Teatr Polski operę narodową w 4 aktach St. Moniuszki „Halkę", która wystawiona będzie w nowych dekoracjach według pomysłu Prof. St. Jarockiego z Poznania. Obsadę głównych partyj stanowią PP. Marja Bielecka (Halka) J. Chodowska (Zofja), J. Stępniowski (Jontek), St. Romanowski (Janusz), A. Mazanek (Stolnik), K. Petacki (Dziemba). Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego. W akcie I-szym „Polonez i walc" odtańczą pp. primabalerina S. Matuszewska, baletmistrz W. Wierzbicki i inni. Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje „Halką" kapelmistrz St. Barański.

„Pomsta Jontkowa."

Jako dalszy ciąg „Halki" wystawia Teatr Polski następnego dnia t. j. w środę dnia 9-go b. m. operę w 4 aktach Bolesława Wallek-Walewskiego „Pomstę Jontkową", której treść osnuta jest na tle „Halki" St. Moniuszki. W „Pomście Jontkowej" wystąpią w partjach głównych najwybitniejsi artyści zespołu operowego a więc: Zofja wdowa po Januszu (J. Chodakowska), Helena jej córka (A. Lubicz), Jagusia goralka (F. Misky), Jontek stary góral (J. Stępniowski (Janosik, herszt zbójników, St.Romanowski (Starosta nowotarski), (A. Mazanek), (Wacław jego syn) (M. Tarnawski (Ksiądz K. Petecki), stary góral M. Martini). Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego. W akcie II „Taniec Zbójników". Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje kapelmistrz St. Barański. Dekoracje malował J. Gerlach.

Repertuar.

Wtorek, dnia 8 stycznia „Halka" o godz. 7.30 wiecz.

Środa, dnia 9 stycznia „Pomsta Jontkowa" o godz. 7.30.

Piątek, dnia 11 stycznia „Pomsta Jontkowa.

Sobota, dnia 12 stycznia „Pani Prezesowa" po południu o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 12 stycznia „Zygmunt August" wiecz. o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 11 b. m. „Pani Prezesowa" Nowy Bytom.

W poniedziałek dnia 17 b. m. Teatr Polski z Katowic odegra w sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach operetkę w 3 aktach „Domek trzech dziewcząt." Bilety do nabycia w Księgarni Śląskiej w Rynku.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt", Król. Huta.

SPORT.

Olimpjada roku 1932.

Holenderski komitet olimpijski powziął oficjalną uchwałę w kierunku wzięcia udziału w igrzyskach olimpijskich, które mają się odbyć w roku 1932 w Los Angelos w Kalifornii.

Sprawy towarzystw.

Wiec Związku górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego, siedziba Siemianowice odbędzie się dnia 9 stycznia o godzinie 10 przed południem na sali Wismacha w Załężu. Zarząd uprasza o liczny udział. Zarządy filijne stawią się obowiązkowo.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.